

## Nowy rozłam w Labour Party

**Rodzina Mosleyów przeciw Mac Donaldowi**  
LONDYN, 23.2. — Sir Oswald Mosley, b. minister do spraw bezrobocia, który ustąpił z gabinetu Mac Donalda, na znak protestu przeciwko słabej akcji rządu wobec bezrobocia, oznajmił obecnie, iż opuszcza szeregi partii pracy i tworzy czwartą partię, która by zwalczała przestarzałą metodę, jaką obecnie

partie angielskie posługują się w partii działalności.  
Na razie uchodzi za pewne, że wraz z Mosleyem ustąpi jego żona i córka, oraz jeszcze kilkunastu innych posłów Labour Party, którzy podpisali niedawno memorandum Mosleya w sprawie programu walki z bezrobociem. (PAT).

## Nauczyciele u ministra Czerwińskiego



Minister oświaty dr. Czerwiński przyjął wczoraj na specjalnej audjencji pełny zarząd polskiego Związku nauczycielstwa szkół powszechnych. Na zdjęciu zarząd Związku po audjencji z prezesem senatorem Nowakiem (2), wiceprezesem postem Smulikowskim (1) i sekretarką zarządu p. Grodzicką.

## Wielkie zaniepokojenie Berlina

**wobec rozwoju stosunków handlowych sowiecko-amerykańskich**  
MOSKWA, 23.2. — Tel. wł. — Przemysłowe koła niemieckie zaniepokojone rozwojem stosunków handlowych między Ameryką a Sowietami wysłały do Moskwy specjalną delegację w skład której wchodzi czołowi przedstawiciele przemysłu niemieckiego.  
Delegacja ta ma starać się o

nowiązanie ścisłego kontaktu z Sowietami.  
Wprawdzie Berlin stara się wszelkimi siłami zaprzeczyć jakoby delegacja ta miała charakter, jednakże nie ulega wątpliwości, iż cała ta impreza odbywa się pod egidą Wilhelmstrasse.

## Zatarg o obrazę regenta Węgier

**po atakach prasy czechosłowackiej**  
BUDAPESZT, 23.2. Z Pragi donoszą, że węgierski chargé d'affaires wręczył zastępcy ministra Benesa p. Krofcię notę pisemną z ostrym protestem przeciwko powtarzającym się w ostatnich czasach w prasie czeskiej, zwłaszcza w „Pravie Lidu“ atakom przeciwko Węgrom i regentowi Horthyemu.  
Krofta wyraził ubolewanie z powodu tych ataków, podkreślił jednak, że nie mógł im zapobiec. Przedstawiciel Węgier oświadczył, że istniejąca w Czechosłowacji cenzura prewencyjna pozwala rządowi na zapobieżenie podobnym atakom, które mogą naruszyć dobre stosunki, istniejące między oboma państwami.  
Wobec ponownego stwierdzenia p. Krofci, że rząd nie może się uciekać do zarządzeń prewencyjnych, odpowiedział przedstawiciel Węgier, że zastrzega sobie prawo zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska. (PAT).

## Międzynarodowy sejm rolniczy w Paryżu

**Co zrobić z nadwyżką zboża europejskiego**  
PARYŻ, 23.2. — Dziś o godz. 11-ej została tu otwarta pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Brianda konferencja rolnicza państw europejskich, członków Ligi Narodów. Przewodniczącym konferencji obracano Francois Poncet, który zaproponował utworzenie podko-

mitetu, mającego za zadanie ustalenie ilości i jakości składów zboża, pozostałego z nadwyżki europejskiej. Delegat Polski wystąpił z propozycją mianowania podkomitetu, któryby zbadał również sprawę rezerwy jęczmienia i kukurydzy. (PAT).

## Ameryka przeciw dyktaturze Mussoliniego

**Ostre słowa generalnego prokuratora**  
NOWY JORK, 23.2. — Po niedawnym wystąpieniu przeciwko Mussolinemu gen. Butlera, prokurator generalny Stanów Zjednoczonych O'Brian, wypowiedział publicznie słowa, które mogą wywołać nowe tarcia.

O'Brian oświadczył mianowicie, że Stany Zjednoczone nie mają takiego rządu, jak Włochy, gdzie jedno słowo dyktatora może decydować o ogólnej obniżce płac. (PAT).

## Polsko-francuskie towarzystwo akcyjne

**do budowy i eksploatacji kolei Śląsk-Bałtyk**  
W celu uzyskania koncesji na dokończenie budowy i eksploatacji kolei Śląsk — Bałtyk, konsorcjum francuskie, na którego czele stoją „Bank de pays du Nord“ i „Schneider et Co.“, porozumiało się z Bankiem Gospodarstwa Krajowego celem wspólnego stworzenia w najbliższym czasie polsko-francuskiego towarzystwa akcyjnego, które następnie wystąpiłoby wobec rządu polskiego, jako osoba prawna, ubiegająca się o wyżej wymienioną koncesję.

## W wirze walk o nową Hiszpanję

**Zabieg o udział opozycji w wyborach**  
MADRYT, 23.2. Tel. wł. — Po długich naradach postanowili socjaliści hiszpańscy wziąć udział w wyborach gminnych i prowincjonalnych, natomiast wstrzymać się od wyborów do parlamentu.

ty przez ministra sprawiedliwości bardzo energiczne dochodzenia.

## Starcie policji z bezrobotnymi w Markach

### Trzech agitatorów komunistycznych rannych

W Markach pod Warszawą do starcia policji z tłumem bezrobotnych, demonstrujących pod wodzą agitatorów komunistycznych. Przebieg zajść według relacji naszego wysłannika był następujący.

W Markach pod Warszawą do starcia policji z tłumem bezrobotnych, demonstrujących pod wodzą agitatorów komunistycznych. Zaalarmowano posterunek policji. Znajdowało się tam wówczas tylko czterech posterunkowych, którzy, chwyciwszy za

karabiny, ruszyli przeciwko manifestantom. Nie pomogły wezwania do zejścia się. Posypały się kanienie. Prowadzrzy tłum rzucił się z kijami na policję. Gdy w czasie bójki post-

wyrwano karabin, sytuacja stała się groźna. Post. Fronkiewicz dobył rewolweru i dał kilka strzałów. Koledzy jego dali salwę z karabinów. Kilku manifestantów odniosło rany.

mo zakazu odbywania demonstracji, wydanego przez rząd brunświcki zwołali komuniści na niedzielę wiec manifestacyjny. Około tysiąca komunistów, którzy z różnych stron Hannoveru nadciągali do Wolfenbüttel, natknęło się u granic miasta na silne oddziały policji, przyczem doszło do poważnych starć. W końcu musiano wezwać pomocy wojska. Dopiero oddział artylerzystów uwolnił policję z opresji. Odbycie manifestacji zostało udaremnione.

## POSEŁ NIEMIECKI w Warszawie

BERLIN 23.2. — Tel. wł. — Dziś został podpisany dekret o minacynny ministerjalnego dyrygenta Hansa Adolfa von Moltkego na posła Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

## Wybuc w mydlarni na Muranowie

### Eksplozja baniek z benzyna



W mydlarni Dawida Estrajche ra, mieszczącej się przy ul. Muranowskiej 33 nastąpił wczoraj w południe groźny wybuch benzyny. Właściciel mydlarni wezwał wędrownego stolarza do naprawy uszkodzonej ludy sklepowej. Stolarz w trakcie roboty zapalił papierosa i tlejąca zapalke rzucił na zalana naftą podłogę. Powstał pożar. W tej chwili nastąpił wybuch bańki z benzyny.

Właściciel składu i jego żona Ryfka odnieśli ciężkie poparzenia. Sprawca wypadku zbiegł. Gdy przybyła straż ogniowa eksplodowały jeszcze dwa balony z benzyna. Wybuch zniszczył całkowicie urządzenie mydlarni, pęd powietrza powyrwał okna z futrynami i drzwi. Jak ustalono Dawid Estrajcher przechowywał w mydlarni, wbrew przepisom, większą ilość benzyny.

## STRZAŁY NA SALI DANCINGOWEJ w Nowym Jorku

NOWY JORK 23.2. Z niewyjaśnionego dotychczas powodu w sali dancingowej w Brooklynie, gdzie było obecnych około 800 osób, doszło do strzelaniny. Jedna osoba została zabita, jedna śmiertelnie ranna, wiele zaś osób odniosło lżejsze rany. (PAT).

## Z FOTELU PREZYDENTA DO GABINETU ADWOKATA

Były naczelnik państwa O. Strandman  
TALLIN, 23.2. Były naczelnik państwa O. Strandman, po przekazaniu urzędu swemu następcy Pätsowi, wyjechał na krótko na wieś w celu odpoczynku. Po powrocie Strandman otworzył z powrotem kancelarię adwokacką. Również do adwokatury wraca b. minister spraw wewnętrznych Anderkopp.

## Wyprawa angielska do Francji w sprawach morskich

LONDYN, 23.2. Minister Henderson i pierwszy lord admiralacji Alexander wraz z kilku wyższymi funkcjonariuszami ministerstwa spraw zagranicznych odjechali dziś rano do Paryża, w celu odbycia konferencji z

## Zemsta marynarzy sowieckich

**Zamach na komendanta okrętu w Odesie**  
MOSKWA 23.2. Na ulicy w Odesie zabity został przez marynarzy floty wojennej komendant pomocniczy statku wojennego nr. 4, komunistę Majer. Powodem zabójstwa była zemsta za okrutne obchodzenie się podczas manewrów jesiennych z aresztowanymi maryn-

członkami gabinetu francuskiego na temat kwestii morskich. Istnieje nadzieja, iż wyjazd ten oznacza gwarancję uregulowania tych spraw pomiędzy Francją i Wielką Brytanią. (PAT).

## Samobójstwo z dwóch rewolwerów

### Śmierć dyrektora Kasy chorych w Gnieźnie

GNIEZNO, 23.2. — Tel. wł. — Wczoraj w godzinach popoł. popełnił samobójstwo dyr. pow. Kasy chorych Edward Tokarski. Dyr. Tokarski zamknął się w swym gabinecie. Po pewnym czasie rozległ się huk strzałów. Znajdujący się w korytarzu lekarz dyżurny dr. Pajzdierski wyważył drzwi. W gabinecie leżały stygnące już zwłoki dyr. Tokarskie-

go. W obu rękach samobójca trzymał dwa rewolwery. Jak się okazało dyr. Tokarski strzelił do siebie równocześnie z dwu rewolwerów trafiając się w głowę i lewy bok. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku dotychczas nie są znane. Zmarły tragicznie Tokarski pełnił funkcje dyrektora Pow. Kasy chorych od lat trzech.

## Bitwa na noże, laski i kastety

**między hitlerowcami a komunistami**  
OPOLE, 23.2. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem doszło w Koźlu na Śląsku niemieckim do krwawych walk ulicznych między hitlerowcami a komunistami. Po odbytem zebraniu hitlerowcy sformowali pochód, który w liczbie około 1000 osób przeszedł ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciw Lidze Narodów i komunistom. Gdy czoło pochodu znalazło się koło ratusza, grupa komunistów, wyskoczywszy z ukrycia, poczęła obrzucać kamieniami u-

## Chrystus przed Annaszem

**Odczyszczenie słynnego obrazu Rembrandta**  
ZAWIERCIE, 23.2. — Tel. wł. Wspaniały obraz Rembrandta „Chrystus przed Annaszem“, o którego odkryciu donosiliśmy przed dwoma miesiącami, został ostatecznie odczyszczony przez prof. Jaskólskiego. Poza Chrystem i Annaszem znajduje się na obrazie 5 męskich postaci. Jedną z nich stojącą obok An-

## Cmentarz zasi any przez prohibicję

**1295 osób zatrutych alkoholem**  
NOWY JORK, 23.2. Według oświadczenia rzeczoznawców lekarzy w ciągu roku zeszło znarło z powodu zatrucia alkoholem 1295 osób. Należy zaznaczyć, że

## Pożar w składzie taśm filmowych

**3 osoby zabite, wiele ciężko rannych**  
BUKARESZT 23.2. — Tel. wł. W magazynach towarzystwa filmowego „Concordia“ w Braszowie wybuchł dzisiaj ogromny pożar, który przetrzasnął się

liczba ta odnosi się do zgonów zarejestrowanych, że poza tym zaszło bardzo wiele wypadków śmierci, które nie były rejestrowane. (PAT).

## Samobójstwo z dwóch rewolwerów

na składy taśm filmowych. Wskutek eksplozji trzy kobiety zostały zabite, wielu zaś rannych, w tym wielu ciężko rannych.







**Wiosna idzie**



Do wiosennego kostjumu ładnie wygląda kapelusik z pletni lub rysu jedwabnego, uszyty w formie beretu.

**Uciekł z fotela elektrycznego a zabił go piorun**

Gazety angielskie doniosły o śmierci znanego w tamtejszych kołach towarzyskich lorda Dogenburgha. Śmierć ta nastąpiła w okolicznościach niezwyklej. Oto, na balu, wydawanym przez lorda w jego zamku, znajdowała się też słynna wróżka, madame Isous.

Podeszła ona do gospodarza i szepnęła mu:  
— Nie trzeba udawać się na polowanie, bo tam czeka śmierć...

Dogenburgh zrazu roześmiał się, ale nazajutrz przed polowaniem ogarnął go niepokój, i został w domu.

W parę dni potem, podczas zwykłej przejażdżki porannej spadł z konia i zabił się na miejscu.

Wypadki śmierci, które uparcie ścigały swoją ofiarę, zdarzały się już nieraz.

Podczas strasznej katastrofy w kopalni w Alsdorf zginął wśród 263 ofiar pewien górnik,

który na parę tygodni przedtem cudem uszedł z życiem z katastrofy kopalni w Neurode.

Nie mogąc nerwowo znieść po bytu w miejscowości, z którą łączyło go wspomnienie okropnego niebezpieczeństwa, przeniósł się do Alsdorfu, i tu właśnie zginął natychmiast po objęciu pracy.

Podobny los przypadł w udziale le mechanikowi angielskiemu, na zwiaskiem Watts, który cudem uszedł z życiem z katastrofy sterowca R. 101 pota, by w miesiąc potem zabić się, jadąc na motocyklu.

Amerykański przemysłowiec Henry Kahn, cudem uratowany podczas katastrofy kolejowej, powrócił do domu i tu znalazł śmierć w windzie.

Skazany na śmierć na fotelu elektrycznym pewien przestępca amerykański, zdołał uciec z Sing - Singu. W lesie schwyciła go burza i zginął od pioruna o tej samej niemal godzinie, o której miało się odbyć stracenie.

**„Klub skazanych na śmierć” pod przewodnictwem Biesiedowskiego**

PARYŻ. 23.2. W Paryżu założony został klub, którego członkowie składają się z byłych urzędników sowieckich, skazanych za odmowę powrotu do Moskwy na karę śmierci.

Założycielem klubu jest pierwszy skazany zaocznie na śmierć

sowiecki urzędnik dyplomatyczny, słynny Biesiedowski. Klub liczy obecnie 100 członków.

Wszyscy podpisali deklarację, iż wyteżą wszystkie siły, aby umożliwić obalenie sowieckiego ustroju.

**Kto się urodził dnia 24 lutego?**

**Towarzyski, uprzejmy — okazuje zdolności literackie**

Jest oddany życiu towarzyskiemu i bierze udział w rozlicznych pracach społecznych. Chętnie świadczy innym przysługę, łatwo się wzrusza i poświęca dla przyjaciół.

Wzajemnie też i przyjaciele jego nie wątpią w jego wartość wewnętrzną — i okazują mu swe poparcie — dążąc go uznaniem i chętnie pomagają w przebiegach życiowych.

Człowiek dziś urodzony najczęściej okazuje jakieś zdolności artystyczne — jest wielkim zwolennikiem sztuki, a specjalnie teatru. Lubi mieszkać nad wodą.

Czuły, wrażliwy, oddany jest miłości i chętnie ugania się za rozrywkami.

Kobietę dziś urodzoną — czeka ewentualność dwóch małżeństw.

Urodziny dzisiejsze dają dwa zupełnie różne typy:

Jeden — to człowiek przeciętny, bier-

ny, obojętny, niczem się nie przejmujący i trwający w apatii.

Drugi — bystry i zdolny, przejęty jest pragnieniem pomagania innym i po trafi obarczyć się wielką odpowiedzialnością, skoro może w ten sposób pracować dla celów dodatnich i stać się pożytecznym dla swego społeczeństwa.

Wady. Czasem potrafi być bardzo chytry i umie w niezwykle subtelny sposób wyprowadzić innych w pole.

Czekają go różne przejścia życiowe — zwłaszcza przed czterdziestym rokiem życia.

Dnia 24 lutego urodzili się: Juliusz Kaden Bandrowski — znany autor; Friedrich Spielhagen — literat niemiecki; Karol V — cesarz niemiecki i król hiszpański; Wilhelm Grimm — archeolog; Georg v. Caprivi — b. kanclerz cesarstwa niemieckiego; kompozytor włoski Arrigo Boito.

**Tragiczny poker z pięcioma asami**  
**Kopacze złota rozebrali śmiertelną walkę**

**samobójstwo.**

Fletscher poprzysiął Toyle'owi zemstę i zniknął z miasteczka.

Teraz wypłynął po upływie kilku lat, jako bogaty człowiek i przedewszystkiem zgłosił się do dawnego przyjaciela, obecnie wroga.

Sądzone, że dawne urazy zostały puszczone w niepamięć i że Fletscher zapomniał o zemście, gdyż tegoż wieczora w sali hotelowej zebrał się kopacze złota z Fletscherem na czele na par-

tykę kart, a wśród gości znajdował się Toyle.

Zaczęto grać w pokera. Bogacze ogłaszali olbrzymie stawki, sięgające 3000 dolarów.

Przegrywano i wygrywano po prostu fortuny.

Tom Toyle przegrywał. W pewnej chwili Fletscher zawołał:  
— Stawiam 5000 dolarów!  
Gracze cofnęli się. Został tylko Toyle:  
— Trzymam — powiedział.

Gra było coraz to zażartsza. Wreszcie Toyle oświadczył, że nie ma już pieniędzy.

Wówczas Fletscher zaproponował Toyle'owi, by postawił na kartę życie.

Jeżeli przegra, zastrzeli się z rewolweru Fletschera.

Toyle zgodził się. Odłożono karty.

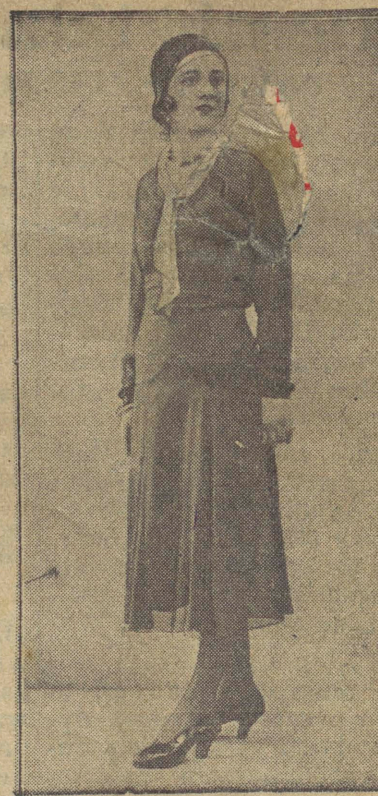
Fletscher miał 4 asy i jednego króla.

Z ironicznym uśmiechem spoglądał na przeciwnika, gdy Toyle krzyknął:  
— Lotrze! Oszukałeś mnie! Grasz fałszywymi kartami. I ja mam asa!

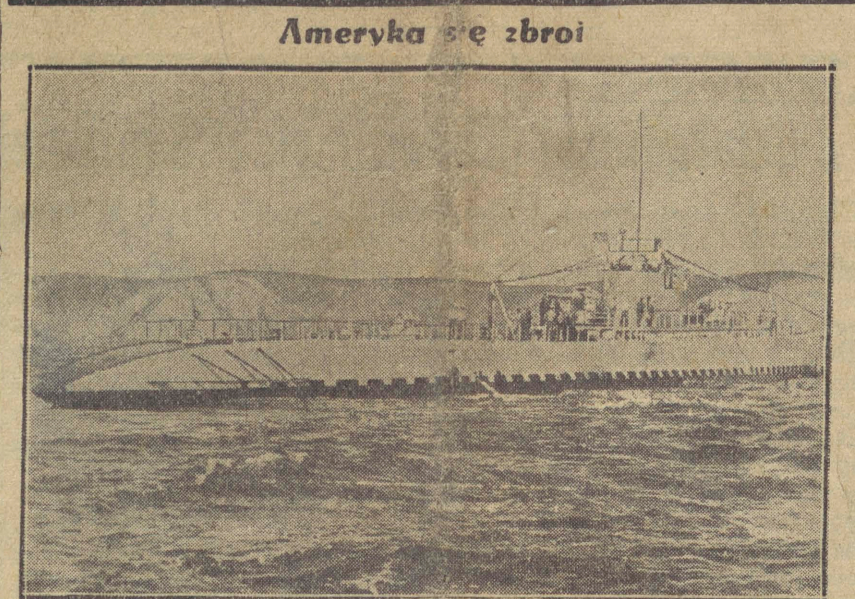
W grze niema pleciu asów. Fletscher czuł się niewinny i zażądał śledztwa.

Istotnie, jeden z graczy przyznał się, że to on podsunął asa. Nazajutrz znaleziono Toyle'a zabitego. Obok niego leżał rewolwer Fletschera.

**Ładne i praktyczne**



Suknia wizytowa z ciemnej żorżety, przybrana drobnymi zakładkami i jasnym kołnierzykiem z krawatką.



Najnowsza olbrzymia i świetnie wyekwipowana łódź podwodna wojennej marynarki amerykańskiej V-6 w swym doku macierzystym

**Niezwykłe przygody bliźniaków**  
**Jeden zasypia, a drugi się budzi**  
**Jeden pracuje, a drugi dostaje pensje**

W Berlinie mieszkają dwaj bracia bliźniacy, ludzaco do siebie podobni: Bruno i Wilhelm. Sprytni ci młodzieńcy postanowili w tych ciężkich czasach wyzyskać swoje podobieństwo dla celów oszczędnościowych. Wynajęli oni jeden pokój o jednym łóżku i urządzili się tak, że gospodynie nie podejrzewa nawet, iż ma dwu lokatorów, zamiast jednego.

Podczas gdy Bruno śpi wygodnie w łóżku, Wilhelm przesieduje w kawiarni, poczem zamieniają się. W restauracji zjawia się najpierw jeden i zamawia jeden obiad,

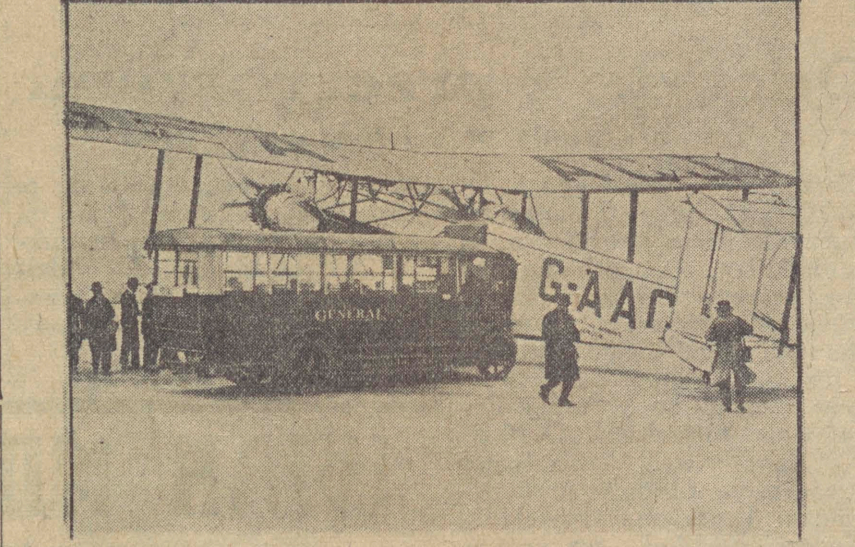
a gdy już zjadł połowę, odchodzi i zastępuje go drugi, a kelner nic nie spostrzega. Obaj bracia są rywnikami technicznymi.

Ostatnio objeli posadę. Szeł jest przekonany, że ma tylko jednego pracownika i dziwi się, że po 10 godzinach pracy technik jest tak mało zmęczony. Nie wie on, że podczas przerwy następuje zmiana i przychodzi brat-bliźniak z nowymi siłami.

Pewnego dnia Bruno oznajmił bratu:  
— Wiesz, szef jest tak z ciebie zadowolony, że podwyższył mi pensję.

Jedna jest tylko dziwdzina, w której bracia woleliby nie być do siebie tak bardzo podobni, by nie narażać się na przykre nieporozumienia: powodzenie u dam.

**Ruch wólk miejski widziany z samolotu**



Dyrekcja autobusowa londyńskich zaprowadziła dla swych konduktorów i motorniczych instrukcyjne loty nad dzielnicami, w których jeżdżą autobusy, aby w ten sposób poznali teren swej pracy.

**W gość nie u żony „króla świń”**  
**Słodka uczta i zabawa dla 2 tysięcy dzieci**

Cały Boston mówi o niezwyklej uroczystości, którą wyprawiła dla dwu tysięcy ubogich dzieci miasteczko Clothwell, żona popularnego tam „króla świń”.

Zabawa ta przechodziła najśmielszą nawet fantazję. Dewizą jej było: Jeden dzień w krainie baśni.

Zbudowano więc tę krainę mlekiem i miodem płynącą. Z drzew zwieszały się pieczone gołąbki

„prosto idące do gąbki”, w basenach pluskała lemoniada, krzesła były z marcepanu, a stoły z czekolady.

Dzieci otrzymywały piękne podarunki, a po skończonej zabawie miały prawo do spożycia wszystkich mebli.

Pani Clothwell w asystencji kilku lekarzy pilnowała, by jej mali goście nie nadużyli wszelkich rozkoszy kraju baśni.

**Herbatka stuletnich**  
**Oryginalne zebranie w Londynie**

Komitet wystawy perskiej, odbywającej się obecnie w Londynie, urządził oryginalne zebranie Benjaminskim tego zebrania może być człowiek conajmniej 90-letni. Zaproszono bowiem wszystkich tych, którzy zwiedzali międzynarodową wystawę

londyńską w r. 1851. Wystawa ta otwarta była przed 80 laty przez królową Wiktorję, zrzuciła więc jest, że ci, którzy ją zwiedzali, muszą mieć obecnie około lat 100.

Podobno napływają już zgłoszenia stuletnich.

**Co wróżą gwiazdy na dzień 24 lutego?**

**Może dać powody do niezadowolenia**

Zaznaczy się to w godzinach rannych — około godz. 9-ej — w formie gorszych nastrojów, przeszkód lub trudności życiowych.

Wszelako później nastąpi poprawa, a już krótko przed godz. 10-tą i później mogą się dać odczuwać weselsze nastroje, w związku z lepszymi perspektywami na przyszłość — mimo powtarzające się jeszcze drobne kłopoty.

Okres późniejszy przynosi powodze-

nie we współdziałaniu, dążenie do harmonii i zgody i obiecuje poparcie ludzi starszych zarówno jak i nadal się do załatwiania interesów związanych z ziemią; jej produktami, rolnictwem, kopalnictwem i garbarstwem.

Trzeba jednak zastrzec, że w miłość dzień dzisiejszy nie obiecuje powodzenia i już południe może nam przynieść sytuację niejasną, niezdeterminowaną, nieporozumienia lub kaprysy.

Jeszcze gorzej pod tym względem przedstawia się wieczór, który około godziny 21-ej może nam przynieść niezadowolnienie, przykrości lub nudy.

**RADJO WARSZAWSKIE**

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krak. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. 15.35 „Król gazów” wygl. p. J. Szpakowski. 15.50 „Skarby na dnie morza”, wygl. inż. Z. Kaeprowski. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa. 17.45 Popul. koncert symfon. Wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i K. Wilkomirski (wioł.). 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Euryantia”. 2) J. Brahms: Poco Allegretto z 3-ej symfonii (F-dur) 3) J. Maklakiewicz: Koncert na wiołonce i p. t. „Od Mitry do corridy”. 20.30 Tr. z Konserwatorium 75-ej Audycji Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Warsz. Słowo wst. wygl. prof. dr. X. Hieronim Feicht. W przerwie kwadrans liter. Nowela T. Rittnera „Mur nieskończony”. 22.15 Red. J. I. Targ „Tesknota za słońcem”. 23 Muzyka taneczna.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krak. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych

**Juljan Krzewiński**

**GIRLASKI**

Powieść współczesna na tle życia Warszawy

Wciąż jeszcze bardziej zwracał teraz na siebie uwagę dziewczętek, jako ten chwilowo niezajęty, wolny przedmiot westchnień niejednej z nich.

Jadąc tramwajem, Irka Brwinowi czówna znów wyjęła z torebki list byłego narzeczonego i czytała go po raz setny przez łyzy.

— Wiesz ty co? — przerwała jej czytanie koleżanka. — Mogłabyś się zakręcić koło pana Ryszarda. On teraz wolny. A chociaż niebardzo stały w swoich uczuciach, to jest taki hojny dla swoich dam, że każda z nich ma zawsze dość od niego na otarcie łez po rozstaniu. Nie tak jak ty z tym twoim ostatnim.

— Wiesz, Jadzia, to jest myśl — odparła kochliwa Irka i podarła list na kawaleczki.

III.

— Jest dziewczyna do sprzedania.

Rzymski, ubrany w jedwabną piżamę, przetrwał na sekundę golenie, odwrócił namydloną twarz od lustra i spojrzął na mówiącego doń lokaja.

— Co takiego? — spytał, sądząc, że nie dosłyszał.

— Jest dziewczyna do sprzedania — powtórzył stary, siwy służący, wygłaszając to niezwykle zdanie z tak zimną maską obojętności, jak zwykł był zawiadaniać swego pana, że szofer już zjechał.

— Dziewczyna do sprzedania? Gdzie?

— Tu, w naszej kamienicy.

— Jakto?

— Pod nami w suterenie mieszka jedna baba i ona ma taką wychowanekę. No więc ona tę wychowanekę chciałaby sprzedać.

Ryszard po tej informacji zaczął systematycznie, raz koło razu, przeciąga ostrzem brzytwy po policzku.

Dopiero obmywszy starannie twarz i otarłszy ręcznikiem, usiadł na otomanie i zapytał:

— POCO mi to mówisz, Józefie? Nie rozumiem.

— Ja? — zapytał spryciarz, przełotnie zerknąwszy na swego pana.

— Tak powiedziałem. Wszyscy o tem w kamienicy gadają, więc...

— No dobrze, ale mnie to nie obchodzi — powiedział pan, przerywając rozmowę z lokajem.

Służący wyszedł z pokoju szykować śniadanie.

Stary Józef, dobry psycholog i obserwator, był świadkiem niejednego zerwania swego pana z kochanką. Widział także wszystkie perypetie z ostatnią — Władzią.

A że jego pan po tem ostatnim zerwaniu był jeszcze bardziej zdenerwowany, niż po każdym z poprzednich rozstań się z kobietami, Józef sądził, że jedynym lekarstwem na neurastenję jego pana byłoby zainteresowanie się nową babą.

Jest dziewczyna do sprzedania... To fakt niezupełnie banalny...

To nie jest meżatka, której maż wyjechał na dłuższy czas, ani opuszczona metresa.

Józef myślał, że taki niepejsuty dzieciak, który każdą nową pończochę, kupiona w prezencie będzie przyjmował okrzykiem radości — może więcej dać rozrywki zblazanemu jego chlebodawcy, niż wyrafinowana, wykształcona dama, szukająca z nudów przygody.

Stary Józef znał zresztą wszystkie dotąd towarzyski życia swego pana i wszystkim im zarzucał rozrzutność, brak uznania dla Rzymskiego i bagatelizowanie szczęśliwego trafu, który sprowadził na ich drogę takiego delikatnego, dobrze wychowanego i subtelnego kochanka.

Więc ta „dziewczyna do sprzedania” w mniemaniu lokaja byłaby czemś zupełnie nowym i oryginalnym dla jego pana.

Znał on go dobrze.

Wiedział, że narazie bezpośrednio po zerwaniu unika kobiet i zarzeka się, iż to była ostatnia jego trwalsza znajomość z kobietą.

Ale z czasem zaczyna weszyc ja kiejś nowej ofiary, której zazwyczaj w jakiś czas sam staje się ofiarą.

Buntuje się nareszcie. Dramat. Zerwanie. I da capo al fine. Już taki jest ten jego pan.

To też był powien, że nie dziś, to jutro sam pan go zaczepi o szczegóły tyżące sprzedaży dziewczyny.

I rzeczywiście już tego samego dnia, siedząc samotnie przy obiedzie, Rzymski zapytał Józefa:

— Cóż to za dziewczyna?

— Jaka? — zapytał z kolei Józef z głupia frant.

— No ta, co to ją opiekunka chce sprzedać.

— Acha! To jest, proszę pana, taka nieduża blondynka. Musiał ją pan spotykać na podwórku.

— Nie przypominam sobie.

— Możliwe. Dziewczyna, jak każda inna. Chodzi w chustce, nie w kapeluszu.

Lokaj podał panu czarną kawę, nalał komiaku w maleńki kieliszek i odstawwszy maszynkę z kawą i butelkę z koniakiem na kredens, zbliżył się znów do stołu i mówił:

— Ta dziewczyna to bidula, aż strach. Niewymagające toto, a skromne, a wdzięczne. Nieraz dam jej jaką resztę z naszego stołu, to tak dziękuję, jak nie wiem co.

— To ty ją znasz?

— No tak.

— Ładna?

— „A co”... — pomyślał lokaj, a po tem odpowiedział:

— Ja się na tem nie znam. Nie jestem koneser na ten towar. Ale nie jest brzydka.

— A cóż to jej babie strzeliło do głowy, żeby sprzedać wychowanekę?

— A to, proszę pana, była cała historia. Jakies państwo, jak toto było małe, oddało, niby to państwo, tę dziewczynkę do tej kobiety na garnuszek. Zapłacili oni za dziesięć lat z góry i wyjechali gdzieś do Ameryki, czy coś. To ta baba się tłumaczy:

— Żywię ją i żywię, tę Sonię, i żywię. Forsa na nią zostawiona już dawno wyszła, a Sonia tylko-by jadła. Nie mam na jej ubranie, aż mi jej żal, że dziewczucha nie ma co na siebie włożyć. A co ja bidna mogię?”



### Z działalności białostockiego Oddziału POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W dniu 22 b. r. w sali Sądu Okręgowego odbyła się zwyczajna walne zgromadzenie członków Oddziału białostockiego Polskiego Czerwonego Krzyża, na którym zarząd złożył sprawozdanie z działalności w roku 1930 oraz przedłożył zebrany do zatwierdzenia preliminarz budżetowy i program prac na 1931 rok.

Zebranie zajął I-szy wiceprezes zarządu dr. Alchimowicz. Do prezydium zebrania powołano przez aklamację na przewodniczącego d-ra Zabłockiego, na zastępcę pastora Gorodyszcza oraz na sekretarza p. Waryka.

Na zebranie przybyło 57 członków. Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, preliminarzem budżetowym i programem pracy na 1931 rok, udzielono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium zarządowi oraz wyrażono uznanie i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę.

### Rozwój Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Poczty. Chlubne ofiary z okazji 10-lecia

W dniu 22 lutego b. r. w lokalu Światlicy Pocztowej odbyło się Walne Zebranie Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów w Białymstoku w obecności Nacz. Gł. Urzędu Pocztowego p. Aleksandra Sienczewskiego.

Sprawozdanie z działalności Kasy za rok ubiegły wygłosił Prezes Kasy p. Józef Rutowicz, który w dłuższym przemówieniu zobrazował rozwój tej placówki w ciągu dziesięciolecia.

### Wyścigi konne w Białymstoku Projekt urządzenia toru wyścigowego

Prezes Towarzystwa Wyścigów Konnych w Grajewie, p. Hilary Bniński zwrócił się do Magistratu m. Białostoku z prośbą o poparcie finansowe, jak również lokomocyjno-administracyjne dla stworzenia toru wyścigowego w Białymstoku. P. hr. Bniński w swym podaniu, m. inni zaznacza, iż według posiadanych informacji, Ministerstwo Rolnictwa zamierza kasować tory wyścigowe w Gra-

### Odroczenie terminu loterii

Sekcja loteryjna Komitetu Budowy Pomnika Poległym Żołnierzom 42 p.p. w Białymstoku zawiadamia, że termin ciągnięcia

### Czy wszyscy wykupili świadectwa przemysłowe?

Jak się dowiadujemy organa skarbowe w Białymstoku w dalszym ciągu lustrują zakłady przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, sporządzając odnośne protokoły za nieposiadanie świadectw przemysłowych.

### Tajemnica damskiej pończoszki Pieczęcie Rzeźni Miejskiej i rzeźnik Babicz

W dniu wczorajszym st. poster. 3 komisariatu p. Zawistowski podczas swego nocnego obchodu zauważył na Rybnym Rynku jakiegoś podejrzanego osobnika, ukrywającego się pomiędzy straganami.

Kiedy p. Z. począł przybliżać się ku niemu, ten wyrzucił jakiś przedmiot z kieszeni i rzucił się do ucieczki.

Dzielny funkcjonariusz policji uciekiniera zatrzymał. Następnie odnalazł porzucony przez zbiega przedmiot, była to zwyczajna damska pończoszka, a właściwie nie zwyczajna, gdyż wewnątrz niej znajdowała

**APOLLO** Ceny od 75 gr. Początek 6, 8, 10, 10<sup>20</sup>

Problem sztucznych poronień i dzieciobójstwa porusza film **PIEKŁO KOBIET** wkrótce w „APOLLO”

W pierwszych dniach marca Magistrat będzie zaopatrywał właścicieli nieruchomości w książki meldunkowe nowego wzoru oraz w druki, potrzebne przy przeprowadzaniu ankiety ludności miasta.

### Nowe książki meldunkowe

W pierwszych dniach marca Magistrat będzie zaopatrywał właścicieli nieruchomości w książki meldunkowe nowego wzoru oraz w druki, potrzebne przy przeprowadzaniu ankiety ludności miasta.

### Nowe książki meldunkowe

W pierwszych dniach marca Magistrat będzie zaopatrywał właścicieli nieruchomości w książki meldunkowe nowego wzoru oraz w druki, potrzebne przy przeprowadzaniu ankiety ludności miasta.

W związku z powyższym, dowiadujemy się, iż Urząd Wojewódzki, na interwencję p. hr. Bnińskiego, zainteresował się urządzeniem toru wyścigowego w Białymstoku i zwrócił się do p. prezydenta miasta o wypowiedzenie się Magistratu w tej sprawie.

### Wycieczka do Kielc

Wycieczka do Kielc, aby zcentralizować je w Białymstoku.

W związku z powyższym, dowiadujemy się, iż Urząd Wojewódzki, na interwencję p. hr. Bnińskiego, zainteresował się urządzeniem toru wyścigowego w Białymstoku i zwrócił się do p. prezydenta miasta o wypowiedzenie się Magistratu w tej sprawie.

### Odroczenie terminu loterii

Sekcja loteryjna Komitetu Budowy Pomnika Poległym Żołnierzom 42 p.p. w Białymstoku zawiadamia, że termin ciągnięcia

### Czy wszyscy wykupili świadectwa przemysłowe?

Jak się dowiadujemy organa skarbowe w Białymstoku w dalszym ciągu lustrują zakłady przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, sporządzając odnośne protokoły za nieposiadanie świadectw przemysłowych.

### Tajemnica damskiej pończoszki Pieczęcie Rzeźni Miejskiej i rzeźnik Babicz

W dniu wczorajszym st. poster. 3 komisariatu p. Zawistowski podczas swego nocnego obchodu zauważył na Rybnym Rynku jakiegoś podejrzanego osobnika, ukrywającego się pomiędzy straganami.

Kiedy p. Z. począł przybliżać się ku niemu, ten wyrzucił jakiś przedmiot z kieszeni i rzucił się do ucieczki.

Dzielny funkcjonariusz policji uciekiniera zatrzymał. Następnie odnalazł porzucony przez zbiega przedmiot, była to zwyczajna damska pończoszka, a właściwie nie zwyczajna, gdyż wewnątrz niej znajdowała

**MESSALINA** Monumentalny film w 14 aktach z epoki rozkoszy i zbrodni PRZEPYCH WYSTAWY IGRZYSKA CYRKOWE

Kino „PRZYSTAŃ” • WYŚWIETLA • wspaniałe arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. **„Król Królów”** Początek godz. 5, 7 i 9 wiecz.

### Doroczne Walne Zebranie BIAŁOSTOCKIEGO KOŁA Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych

Dnia 22 lutego b. r. w sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbyło się doroczne Walne zebranie członków koła miejscowego S. U. S., na którym był obecny p. Ferdynand Switalski jako wiceprezes Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie. Na przewodniczącego powołano Nacz. Wydz. Izby Skarbowej p. Henryka Miszewskiego, poczem po wysłuchaniu sprawozdania prezesa zarządu p. Aleksandra Helma z działalności za rok 1930, udzielono

### Kącik spółdzielczy.

### Z działalności organizacyjnej Spółdzielni „Zjednoczenie”

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdz. „Zjednoczenie” w Białymstoku podjęło pracę, zmierzającą do rozszerzenia podstaw organizacyjnych.

Dotychczas w drugiej połowie lutego odbyło się 8 zebrań dzielnicowych.

Na zebraniach tych wzywano, aby członkowie, którzy zapisali się w czasach głodu towarowego i przestali się interesować Spółdzielnią, zamienili swoje stare legitymacje z walutą markową, zażądali kart kontroli zakupów i stali się lojalnymi członkami „Zjednoczenia”, przyczem Spółdzielnia nie domaga się dopłat do udziału, przypuszczając, że ze zwrotów (procentów) od zakupów udział automatycznie do 25 zł. dopełnionym będzie, i aby wszyscy kupujący i niekupujący w sklepach Spółdzielni przystąpili na członków „Zjednoczenia”. Od nowostępujących wymagane jest tylko wpłacenie 2 zł. wpisowego i przynajmniej 1 zł. na udział. Reszta udziału automatycznie do-

pełniona zostanie z dywidendy od zakupów.

Na zebraniach wybierano Komitety Sklepowe (autonomiczne Zarządów filii). Komitetów ogółem będzie 11, w składzie od 5 do 9 członków. Członkowie Komitetów starać się będą o

zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu wybrani zostali pp: Henryk Miszewski, Aleksander Helm, Antoni Kozłowski, Irena Zakrzewska i Paweł Krajewski jako członkowie, zaś pp. Ignacy Rainko, Wiktor Szykonia i Ryszard Mittag jako zastępcy.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Edmunda Musiałkowskiego, Wincentego Krajewskiego i Feliksa Jabłońskiego.

**Leczenie nie uszycy** SPECJALNA KAMIENIOWA LEKZNICZYCH 

### Krwawy napad z siekierą

Onegdaj wieś Szostakowo (pow. bielski) była widownią krwawej bójki.

Od pewnego czasu pomiędzy Jakobem Morozem lat 21, a młodzieżą we wsi, stosunki były zaostrezone.

Krytycznego dnia przy spotkaniu znów powstała sprzeczka, która wkrótce przeszła w zaciętą walkę na pięści. Jeden z uczestników bójki

chwycił siekierę i zadał kilka ciosów Morozowi, który brocząc krwią nieprzytomny zwałił się na ziemię.

W stanie groźnym odwieziono rannego do szpitala w Bielsku. Sprawców krwawego zajścia Mikołaja Jakoniuka lat 20, Konstantego Jakoniuka lat 17, Sergiusza Plesa l. 18 i 19-letniego Mikołaja Chobko zatrzymano.

### Odczyty z przezroczami o obronie przeciwgazowej

Zarząd Koła Szkolnego L. O. P. P. Nr. 22, przy Seminarjum Nauczycielskim, zorganizował w dniu 22 bm., wieczorek na program, którego złożyły się: odczyt wygłoszony przez ucz. Pietraszczuka na temat: „Naco potrzebne jest nam silne lotnictwo”, odczyt wygłoszony przez Powiatowego Instruktorą O. P. G. p. L. Chodorowskiego na temat „Organizacja obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla ludności cywilnej”, wyświetlanie przezroczy z dziedziny obrony przeciwgazowej — objaśniane przez Inspektora O. P. G., a na zakończenie koncert. Na skrzypcach grał ucz. Jurgielewicz przy akompaniamencie p. prof. Muszyńskiego.

Staraniem opiekunki, Koła Szkolnego L.O.P.P. Nr. 19 przy

szkole powszechnej Nr. 3, p. Ostrowskiej, w dniu 22 b. m. został wygłoszony przez Instruktorą O. P. G. odczyt, dla rodziców, z dziedziny obrony przeciwgazowej na temat: „Metody walki chemicznej”.

### Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 25 października 1930 r.

Pod Nr. 6962. „Sklep spożywczy—Bolesław Blaszyński”. Siedziba: wieś Kadłubówka gm. Łubin pow. Bielskiego. Właściciel Bolesław Blaszyński, zamieszkały tamże.

W dniu 22 stycznia 1931 r.

Pod Nr. 7145. „Sprzedaż manufaktury — Mordchaj Klementynowski i Chana Klementynowska, spółka firmowa”. Sie-

dziba: Białystok, ul. Sienkiewicza nr. 2. Spólnikami są: Chana Klementynowska, przy ulicy Mazowieckiej pod nr. 6 i Mordchaj veł Maks Klementynowski przy ul. Polnej pod nr. 2 w Białymstoku zamieszkałi. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do Mordchaja Klementynowskiego, który również może być podpisywać pod stemplem firmowym wszelkiego rodzaju zobowiązania, wszelkie pełnomocnictwa, zyra, czeki, umowy; podpisywać zaś korespondencję i rachunki oraz kwitowania z odbioru pieniędzy, przekazów pieniężnych, przesyłek wartościowych, towarów i ładunków ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 7 stycznia 1931 r. na okres czasu począwszy od dnia 1 stycznia 1932 r. z automatycznym przedłużaniem istnienia spółki z roku na rok.

Pod Nr. 7146. „Drobna sprzedaż obuwia dziecięcego własnego wyrobu — Owsiej Ederman”. Siedziba: Białystok, ul. Nowy-Swiat nr. 3. Właściciel Owsiej Ederman, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7147. „Sprzedaż wyrobów tytoniowych—Piotr Januszkiewicz”. Siedziba: wieś Minkowce gm. Odełsk, powiat Sokólskiego. Właściciel Piotr Januszkiewicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7148. „Sprzedaż tekstylów białych, bielizny i galanterji — Anna Krendlesowa”. Siedziba: Białystok, ul. S-to Januszkiewicza nr. 5. Właścicielka Anna Krendlesowa, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7149. „Autobus podróżowy — Motel Koziański”. Siedziba: m. Zabłudów pow. Białostockiego, ul. Ciasna nr. 11. Właściciel Motel Koziański, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7150. „Sprzedaż mięsa—Abram Karasik”. Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza nr. 136. Właściciel Abram Karasik, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod nr. 92.

Pod Nr. 7151. „Sklep spożywczy—Jankiel Kieszczelski”. Siedziba: st. kol. Czeremcha gm. Kleszczewo pow. Bielski-Podlaskiego. Właściciel Jankiel Kieszczelski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7152. „Wykończalnica sukna—Chaim Ławski”. Siedziba: m. Gródek pow. Białostockiego, ulica Słonimska nr. 17. Właściciel Chaim Ławski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7153. „Sprzedaż wód sodowej i słodczy—Sinaj Rodak”. Siedziba: Białystok, ul. Kupiecka nr. 7. Właściciel Sinaj Rodak, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy S-to Januszkiewicza pod nr. 1.

(C. d. n.)

**SPRZEDAŻ ZAKŁADU OGRODNICZEGO W GRODNI** z licytacji odbędzie się 18 marca r. b. Blizsze informacje piśmiennie: Ferenzowa, Grodno, Pilsudskiego 20.

**Mieszkanie 2 pokojowe, osobne wejście, szklany ganek—do wynajęcia.** Sosnowa 76.

**Czesz otrzymano posadę? Muszą ukończyć kursy chowowe korespondencyj. im. prof. S. Kulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, piekarni, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, ligrafji, pisania maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Z datami: rosobkto**

**Piano krytyczne we gabinecie czarne 1200 zł. M. Zowiecka 29 m.**

**Mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, ilet, do wynajęcia.** Mickiewicza 37.

**IWAN MOZZUCHIN** wkrótce w kinie „MODERN”

**„MODERN” CENY OD 75 gr. 630, 830, 1030** początek **DZIS! PREMIERA**

**WARTA NOCNA** Najpotężniejszy dźwiękowy film morski

erotyczny dramat na tle zdrady małżeńskiej w 10-ciu aktach. **W rolach głównych:** najpiękniejsza artystka Ameryki **BILLIE DOVE** i znakomity aktor rosyjski **Mikołaj Susanin** **NAD PROGRAM: Kwartet z opery Rigoletto** w wyk. artyst. „Metropolitan House” w Nowym-Jorku

**Dr. J. WALEWSKI** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje rano i od 4-8 w. Wniedzię i święta od 10-11 rano ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Telefon 9-49

**Dr. Neumark** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

**Gabinet O-ra A. Gurwicza** choroby skórne weneryczne nadal czynny Białystok, Lipowa 17, tel. 6-40